



2002

Matka Teresa z Kashmiru, Indie

Dzięki starszej irlandzkiej zakonnicy, misjonarze katoliccy mają możliwość bezpiecznie pracować w katolickich instytucjach, na trudnych obszarach Indii, oddziały rządowe od 1989 roku zwaiczają mużułmańskich powstańców. 85-letnia zakonnica ze Zgromadzenia Ofiarowania Najświętszej Dziewicy Maryi, siostra Loyola, pracuje w rejonie od 1936 roku. Po dziesiątkach lat jej ogromnej troski o biednych, chorych, więźniów i dzieci w szkołach w diecezji Jammu-Srinagar, znajdującej się w indyjskim stanie Jammu i Kashmiru, siostra Loyola została czule nazwana Matką Teresą z Kashmiru.

Ponad 70 tys. zginęło w walkach na tym terenie, wiele budynków zostało zniszczonych, ale pomijając atak buntowników maoistów na dwie katolickie szkoły w Gorkha, w rejonie Nepalu, misjonarze katoliccy są swobodni w wykonywaniu swojej pracy. Jak dotąd bojownicy mużułmańscy, podobnie jak oddziały

rządowe oszczędziły katolickie instytucje, które siostra Loyola i inni misjonarze pomogli wybudować. Siostra Loyola jest jedną z niewielu misjonek pracujących w okolicy. Misjonarze jak ona, według biskupa diecezji, Peter Celestine Elam, położyli podwaliny pod Kościół dla miejscowej ludności. Wikariusz generalny diecezji, ks. Joseph Koovackal, mówi, że siostra Loyola, dzięki swojej mocy duchowej, która pociąga innych, zyskała sobie wielką popularność.

Ludzie świeccy misjonarzami

Od czerwca 2002 roku diecezja Loja podjęła krucjatę misyjną pukając do wszystkich drzwi. Diecezja położona około 500 km. na południe od Quito w Ekwadorze, zamierza wysłać 1,500 świeckich misjonarzy do głoszenia przesłania ewangelicznego wszystkim zamieszkującym te tereny. Misjonarze przechodzą trzy tygodniowy kurs przed rozpoczęciem pracy. "Celem misji jest wzmocnić wiarę

Siostra Cho Song-ae ze Zgromadzenia St. Paul de Chartres, znana w koreańskich więzieniach jako Matka Potępionych kryminalistów, została odznaczona koreańskim orderem 'Za zasługi w służbie narodu'. Odznaczenie to otrzymała wraz z siostrą Choi-Bin-I ze Zgromadzenia Służebniczek Najświętszego Serca Jezusowego.

Siostra Cho, która pracuje z więźniami już od 1977 roku, na wieść o odznaczeniu powiedziała: "Jestem przekonana, że musimy znieść karę śmierci w Korei, aby budować system, w którym życie ludzkie jest szanowane". Podczas 25 lat służby siostra Cho doprowadziła 760 więźniów do przyjęcia wiary katolickiej, pomagając przy tym rodzinom uwięzionych.

Siostra Choi służy w Korei od 36 lat. Swoją działalność rozpoczęła od pracy z sierotami i z trędowatymi. W 1989 roku otworzyła w mieście Daegu pierwszy punkt serwujący darmowe posiłki. Dzisiaj siostra Choi, znana jako Przyjaciółka Ubogich, mieszka z 70 bezdomnymi i alkoholikami w Domu Świętego Józefa mieszczącym się w mieście Seongju.